

STUGNA I KORSAR NA WOJNIE. UKRAIŃSKIE RAKIETY PRZECIWPANCERNE W DONBASIE

We współczesnych wojnach, jak pokazują przykłady z Jemenu, Donbasu, Karabachu, czy Syrii, rola przeciwpancernych pocisków kierowanych (ppk) jest duża, także w fazie uśpionej, tzw. pozycyjnej konfliktu. Ppk służą zasadniczo do zwalczania pojazdów opancerzonych, ale używa się ich również często do rażenia innych celów – zgrupowań piechoty przeciwnika, pojazdów nieopancerzonych, stanowisk ogniowych etc.

W ostatnich miesiącach wzrosła dynamika użycia bojowego ppk ukraińskiej produkcji Stugna-P i Korsar. Pierwsze użycie Stugna-P miało mieć miejsce jeszcze w 2014 r., jednak były to akcje zupełnie incydentalne, a częściej stosowano ppk posowieckie, np. ppk Fagot. Po przekazaniu ukraińskim siłom zbrojnym w zeszłym roku większej ilości wyrzutni i rakiet liczba pododdziałów (zespołów) uzbrojonych w ppk Stugna i Korsar wzrosła. W ostatnich miesiącach zanotowano co najmniej kilkakrotnie udane użycie bojowe ppk Stugna-P w strefie Operacji Sił Połączonych (ukr. Operacija Objednanych Sił - OOS).

W ciągu pięciu dni lutego 2019 r. pododdział przeciwpancerny ze składu 10. Górsko-Szturmowej Brygady zniszczył cztery pojazdy tzw. separatystów. Porażone cele zimą 2019 r.:

1. 30 stycznia – KamAZ z bojownikami;
2. 31 stycznia – MT-LB z zamontowaną ZU-23-2 kal. 23 mm;
3. 3 lutego – MT-LB z zamontowaną ZU-23-2 kal. 23 mm;
4. 4 lutego – KraZ z bojownikami.

We wszystkich przypadkach skutecznego porażenia, na poziomie jakoby 100 proc. skuteczności, dokonano z użyciem ppk Stugna-P. Nie jest natomiast jasne, czy tzw. pododdział przeciwpancerny (zespół) z ppk Stugna-P należał organicznie do 10. Brygady, czy też może stanowił niezależny pododdział przydzielany operacyjnie do związku taktycznego (odcinka frontu). Według dziennikarza, który podał informacje o atakach, wykonały je etatowe dwuosobowe zespoły 10. Brygady (kilka różnych), a nie specjalnie do tego celu przeszkolone i podporządkowane operacyjnie brygadzie pododdziały, np. sił specjalnych.

Czytaj też: [Ukraina z rakieta o zasięgu tysiąca kilometrów?](#)

Jak stwierdził dowódca Połączonych Sił, gen. Serhij Najew, przygotowanie operatorów (zespołów) Stugna-P prowadzone jest w specjalnych centrach szkoleniowych poza Donbasem (strefą OOS). „Dowódcy brygad wysyłają tam żołnierzy, którzy chcą się uczyć i mają motywację. Potem brygada przybywa do strefy Operacji Połączonych Sił już z przeszkolonymi zespołami i nowymi ppk, i używa ich zgodnie z nauką wojenną” - wyjaśniał niedawno gen. Najew.

19 marca br. prezydent Poroszenko stwierdził, że 10. Brygada od początku tego roku zniszczyła „pięć sztuk uzbrojenia i wojskowej techniki wroga, jakie z naruszeniem mińskich porozumień prowadziły ogień w naszym kierunku”, jednakże szczegółów nie podał. Niszczenie nieopancerzonych lub lekko opancerzonych celów może dziwić, jednakże – jak już wspomniano – jest to ogólna praktyka konfliktów pozycyjnych. W Syrii czy Jemenie atakowano z użyciem ppk nie tylkoczołgi i bwp, ale także ciężarówki, pikapy, stanowiska ZU-23-2, a nawet grupki żołnierzy/bojowników.

Zastosowanie Stugna-P należy zapewne upatrywać jeszcze jako doświadczalne – wypracowywana jest zapewne taktyka użycia, metody szkolenia etc. W chwili obecnej w strefie wojennej w Donbasie ciężkiego sprzętu pancernego, w tymczołgów, w zasadzie się nie używa, stąd i wybór celów jest ograniczony. Ataki z użyciem ppk są także dokumentowane filmami wideo, jednakże często (zazwyczaj) nie jest określone jaki typ wyrzutni przeciwpancernej został użyty. Należy zatem uznać, że nadal stosuje się zarówno ukraińskie, jak i posowieckie ppk.

Do ataku na MT-LB w dniu 31 stycznia doszło w obwodzie ługańskim w rejonie Sokilnyky-Krymska. Według źródeł ukraińskich MT-LB z działkiem ZU-23-2 i bateria moździerzy separatystów były aktywne już 30 stycznia. W odpowiedzi na ogień separatystów na odcinku rozwinięto pododdział przeciwpancerny uzbrojony w ppk typu Stugna-P (i jakoby Korsar, o tym ppk jednakże informacji nie ma). W trakcie wymiany ognia zespół z ppk Stugna-P skutecznie poraził MT-LB, który został zniszczony wraz z obsługą działka 23 mm.

Zgodnie z informacją służby prasowej OOS, zespół przeciwpancerny (obsługa Stugna-P) przedstawiona została do odznaczenia. Na tej podstawie można wysnuć wniosek, że użycie bojowe ppk Stugna-P – zwłaszcza udane – nadal nie jest standardem i czynnością uważaną za rutynową.

Czytaj też: [Ukraina: Amerykańskie HMMWV i 175 ton sprzętu dotarły do Odessy](#)

Nie wiadomo jaką głowicę bojową niosła rakietar-2S 130 mm, która może być wyposażona w głowice: tandemową kumulacyjną, odłamkową, termobaryczną.

Duże znaczenie ma także odpowiednia taktyka użycia ppk Stugna-P, która – jak się wydaje – jest dopiero wypracowywana. Nieliczne opisy udanych ataków wskazują na to, że w odpowiedziach ogniowych biorą udział zazwyczaj dwa pododdziały bojowe operujące wspólnie – jeden pododdział tzw. manewrowa grupa ogniowa i drugi pododdział przeciwpancerny, czyli zespół (zespoły?) z ppk Stugna-P lub Korsar. Pierwszy pododdział ma za zadanie przyduścić środki ogniowe przeciwnika (w tym baterie artylerii czy moździerzy), drugi natomiast porazić cel, np. pojazd opancerzony. W warunkach wojny pozycyjnej i porozumień mińskich praktyka może być taka, że pojazd opancerzony, np. MT-LB, czy BMP, to wykryty dzień wcześniej obiekt, który ponownie wychodzi na stanowisko bojowe z zamiarem prowadzenia ognia.

Do innego ataku doszło 15 kwietnia. Pocisk z ppk zniszczył tym razem umocniony punkt oporu separatystów. Tym razem atak został przeprowadzony na innym odcinku frontu – bronionym przez szturmowy batalion „Donbass-Ukraina”. Jak się wydaje, tym razem użyto jednak ppk Fagot. Tym samym należy pamiętać, że nie każdy film z udanego użycia ppk, pokazuje atak z wykorzystaniem Stugna-P, czy Korsar – wciąż używane są chociażby wspomniane Fagoty.



Korsar. Fot. KB Łucz/Youtube

Z kolei 26 kwietnia upubliczniono film z udanego ataku zespołu ppk „Prawego Sektora” na punkt umocniony separatystów. Widać wyraźnie, że atak przeprowadzono z użyciem ppk Fagot.

W ukraińskich mediach pojawiły się informacje, jakoby separatyści „polują” na zespoły z ppk Stugna-P. Uważa się w nich, że kwadrokoptery specjalnie przeszukują linię frontu w poszukiwaniu zespołów ppk, aby potem nakryć je i zniszczyć ogniem, np. moździerzy.

Mimo stosowania taktyki OOS, by na każdy ostrzał odpowiadać „adekwatnym ogniem”, użycie ukraińskich ppk w dalszym ciągu wydaje się marginalne, także w stosunku do pojazdów opancerzonych. Na przykład 15 kwietnia oddział pułku „Azow” miał wykryć i zniszczyć BMP-1 separatystów ukryty w zabudowaniach. Na filmie widać wyraźnie, że do zniszczenia BMP-1 użyto w tym przypadku artylerii, a nie ppk (ogień korygował kwadrokopter). Duża ilość ostrzałów pozycji separatystów bez użycia jakiegokolwiek ppk, a jedynie z moździerzy, granatników, czy broni strzeleckiej, wydaje się wskazywać na ciągle niewielki udział ppk (w tym ukraińskich Stugna-P i Korsar) w atakach.

Czytaj też: [Ukraiński radar kontrbaterijny. Odrobiona lekcja z Donbasu \[FOTO\]](#)

Oczywiście podkreślanie skutecznych ataków z użyciem ppk (zwłaszcza Stugna-P) ma na celu cele propagandowe – jest przedstawiane jako przykład dobrego wyszkolenia i uzbrojenia w krajowy sprzęt oddziałów ukraińskich. Poza danymi taktyczno-technicznymi samej broni w grę wchodzi tutaj także czynnik niezawodności – starsze pokolenia posowieckich ppk, mające za sobą lata służby, odnotowują różne niesprawności, co przekłada się na ilość uszkodzeń wyrzutni i pocisków, niewypały etc. Znalazło to potwierdzenie w samych strzelaniach poligonowych, gdy porównywalne strzelania posowieckich i ukraińskich ppk potwierdzały niezawodność i skuteczność ppk typu Stugna-P i Korsar w stosunku do ppk Fagot czy Szturm.

Można natomiast zgodzić się z tezą, że masowe pojawienie się na linii frontu ppk Stugna-P i Korsar oraz skuteczna taktyka ich użycia pozwoli uzyskać siłom OOS taktyczną przewagę nad przeciwnikiem. W kolejnych latach nasycenie środkami ppk w ukraińskiej armii będzie się zwiększać, przekładać się to

może także na aktywność pododdziałów przeciwpancernych w strefie OOS.